

KATARZYNA RUHLAND  
Uniwersytet Wrocławski  
Instytut Historyczny  
ORCID: [0000-0002-1598-6402](https://orcid.org/0000-0002-1598-6402)

## TRUDNY POCZĄTEK. NOWE SĄSIEDZTWO I OSADNICTWO POLSKIE NAD NYSĄ ŁUŻYCKĄ W DOKUMENTACH I MATERIAŁACH Z LOKALNEGO ARCHIWUM NIEMIECKIEGO

### DIFFICULT BEGINNINGS. NEW NEIGHBOURS AND POLISH SETTLEMENT ALONG THE LUSATIAN NEISSE IN THE DOCUMENTS AND MATERIALS OF A LOCAL GERMAN ARCHIVE

**ABSTRACT:** The article presents an analysis of source material kept in the municipal archives of the city of Görlitz concerning post-war Polish-German contacts and the beginnings of Polish settlement along the Lusatian Neisse. Documents, correspondence and summaries of Polish press articles illustrate not only the contacts of German local administration with the new neighbour, but also constitute an important source for understanding the situation of the population on both sides of the border.

**KEYWORDS:** border, Görlitz/Zgorzelec, Upper Lusatia, Polish settlement

Granica polsko-niemiecka oparta na linii rzek Odry i Nysy Łużyckiej dała początek nowemu pograniczu i nowemu sąsiedztwu. W rejonie Górnych Łużyc wprowadzała m.in. podział miasta Görlitz na część polską i niemiecką. Polsko-niemieckie sąsiedztwo budowane nad Nysą Łużycką było od początku obciążone wzajemnymi lękami, obawami i uprzedzeniami. Mimo braku zaufania, a często nawet głębokiej niechęci, w przygranicznych miastach i miejscowościach już w pierwszych powojennych miesiącach nawiązywano jednak kontakty na poziomie administracji lokalnej, wymuszone głównie potrzebą zapewnienia zaopatrzenia

ludności w żywność, wodę, prąd i gaz. Dokumenty, korespondencja i streszczenia polskich artykułów prasowych z lat 1945–1946 zachowane w archiwum miasta Görlitz dobrze ilustrują wzajemną nieufność, duże poczucie niepewności, ale także poszukiwanie informacji o nowym, polskim sąsiedzie i konieczność współdziałania w rejonie przygranicznym<sup>1</sup>.

Należy przy tym pamiętać, że poważne zmiany ludnościowe w okolicy Görlitz rozpoczęły się jeszcze przed ucieczką czy wysiedleniem ludności niemieckiej i stopniowym napływem polskich osadników do Zgorzelca. Już we wrześniu 1939 r. dotarli w ten rejon pierwsze transporty polskich jeńców wojennych, którzy zostali umieszczeni najpierw w obozie przejściowym (*Durchgangslager*), a następnie w regularnie działającym na obrzeżach miasta Stalagu VIIIA<sup>2</sup>. Jeńcy różnych narodowości, podobnie jak robotnicy przymusowi, stanowili przez cały okres wojny rezerwę siły roboczej, zatrudnianej m.in. w okolicznych zakładach zbrojeniowych pracujących na potrzeby armii niemieckiej. Ze względów praktycznych grupy robotników przymusowych i jeńców wojennych kwaterowano w różnych częściach miasta i jego otoczeniu, także poza głównym obozem Stalagu VIIIA<sup>3</sup>. Spośród nich wywodzili się później polscy mieszkańcy Zgorzelca<sup>4</sup>.

Jeszcze w czasie trwania działań wojennych zaczęła docierać nad Nysę Łużycką potężna fala niemieckich uciekinierów ze wschodu – głównie z terenu Śląska,

---

<sup>1</sup> Na dokumentację zachowaną w zbiorach Ratsarchiv Görlitz składają się głównie: umowy, korespondencja i notatki służbowe odnoszące się do sytuacji na polskim brzegu Nysy Łużyckiej. Część dokumentów zachowała się tylko fragmentarycznie lub w postaci kopii i odpisów.

<sup>2</sup> Obóz został usytuowany we wschodniej części miasta, w dzielnicy Görlitz Moys (Zgorzelec Ujazd), która po zakończeniu działań wojennych znalazła się we władzy polskiej administracji. Przed wkroczeniem Armii Czerwonej nastąpiła ewakuacja obozu, a jej ostatnia faza miała miejsce 6 V 1945 r. W momencie wyzwolenia obozu 8 V 1945 r. na jego terenie przebywali głównie jeńcy niezdolni do transportu. Zob. Jan Bohdan Gliński, *Mój Zgorzelec*. Praca nagrodzona I nagrodą na konkursie ogłoszonym przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Medycyny Społecznej we Wrocławiu w 1985 r., mps w zbiorach Muzeum Łużyckiego w Zgorzelcu, s. 12–13; Roman Zgłobicki, *Obozy i cmentarze wojenne w Zgorzelcu*, Jelenia Góra 1995, s. 53–56; Piotr Zubrzycki, *Dulag 1939, Zgorzelec 2009*, s. 2–3; Hannelore Lauerwald, *In fremdem Land (1939 bis 1945). Kriegsgefangenen in Deutschland am Beispiel des Stalag VIII A Görlitz*, Görlitz 1996, s. 2–24.

<sup>3</sup> Zarówno jeńcy ze Stalagu VIII A, jak i robotnicy przymusowi byli kierowani do pracy nie tylko w wielkich zakładach przemysłowych, ale także w niewielkich zakładach rzemieślniczych, okolicznych lasach i gospodarstwach rolnych. Zob. *Stadtplan mit historischen Orten der Zwangsarbeit 1939–1945. Zwangsarbeit in Görlitz*, Hrsg. Klara-Maeve O'Reilly, Görlitz–Zgorzelec 2017; Ratsarchiv Görlitz, Nichtrepositorierte Akte A. Nr. 1094, Einsatz von polnischen, sowjetischen u.a. Kriegsgefangenen und Ostarbeiter des STALAG VIII a im Bereich Landwirtschaft u. Forstwirtschaft; Die Bedeutung der fremdvölkischen Arbeitskräfte, b.d.

<sup>4</sup> Gliński, *Mój Zgorzelec*, s. 12–17.

szukających ratunku przed nadciągającą Armią Czerwoną<sup>5</sup>. To oni w okresie powojennym staną się bardzo widoczną grupą ludności, nie tylko w samym Görlitz, ale także w okolicznych miejscowościach górnołużyckich<sup>6</sup>. Ich obecność w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny dramatycznie pogorszyła sytuację żywnościową w regionie i wymuszała na nowych organizujących się w radzieckiej strefie okupacyjnej, lokalnych strukturach administracyjnych podejmowanie nadzwyczajnych działań i kroków. Sytuacja nowej niemieckiej administracji, która rozpoczęła funkcjonowanie w maju 1945 r. po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną, była skomplikowana. Wskazują na to m.in. kolejne zmiany na stanowisku burmistrza Görlitz w pierwszych miesiącach radzieckiej okupacji<sup>7</sup>. W lipcu 1945 r. zastępca burmistrza Arthur Hofmann – poparty przez starostę – pisał do władz krajowych w Dreźnie, że w okolicy miasta Armia Czerwona utworzyła cztery komendantury wojskowe, które wydają sprzeczne ze sobą rozkazy, zupełnie niemożliwe do wykonania, a ich nieskoordynowane działania wpływają na pogorszenie i tak niezwykle trudnej sytuacji żywieniowej<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> Joanna Hytrek-Hryciuk, „Rosjanie nadchodzą!” *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010, s. 50–62; Markus Lammert, *Die Stadt der Vertriebenen. Görlitz 1945–1953*, Görlitz 2012, s. 22–23; Franz Scholtz, *Görlitzer Tagebuch. Chronik einer Vertreibung*, Frankfurt/M 1993, s. 16–17.

<sup>6</sup> Napływ uciekinierów i wysiedlonych zmienił strukturę ludnościową nie tylko samego miasta, ale i okolicznych wsi. Szczególnie w pierwszych powojennych miesiącach dochodziło do napięć i konfliktów pomiędzy napływającą na Górne Łużyce ludnością, a zamieszkałymi w regionie Serbołużyczanami. Zob.: Lammert, *Die Stadt*, s. 20–24; Andreas Bednarek, Jonas Flöter, Stefan Samerski, *Die Oberlausitz vom Ende des Ersten Weltkriegs bis zur Gegenwart (1918–2000)*, [w:] *Geschichte der Oberlausitz. Herrschaft, Gesellschaft und Kultur vom Mittelalter bis zum Ende des 20. Jahrhunderts*, Hrsg. Joachim Bahlcke, Leipzig 2001, s. 231–232; Michael Richter, *Deutsche Parteien in der sorbischen Oberlausitz 1945–1953*, Bautzen 2017 (Schriften des Sorbischen Instituts/Spisy Serbskeho insittuta, 63), s. 49–50.

<sup>7</sup> Pierwszy powojenny burmistrz Alfred Fehler, mianowany przez radzieckiego komendanta płk. Nestorowa, zmarł 13 VIII 1945 r. na tyfus. Następny, Walter Oehme, który sprawował swój urząd komisarzynie od sierpnia 1945 r., został usunięty ze stanowiska już w listopadzie 1945 r. w wyniku intrygi miejscowych działaczy związanych głównie z KPD (*Kommunistische Partei Deutschland*). Został skazany przez Radziecki Trybunał Wojskowy na 25 lat ciężkiego więzienia. W 1963 r. został zrehabilitowany przez Sąd Najwyższy ZSRR. Kurt Prenzel sprawował urząd nadburmistrza w latach 1946–1950. Był członkiem KPD, więziony za działalność komunistyczną w okresie III Rzeszy, po zwolnieniu przebywał czasowo w ZSRR. Po zakończeniu pracy na stanowisku burmistrza Görlitz pracował w latach 1951–1953 dla Rządowej Komisji do Oznaczenia Granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zob.: Ronny Kabus, „...weine ich täglich um meinen Vater“. *In der Gewalt Stalins und der SED*, Norderstedt 2016, s. 63–73; Jeannette Michelmann, *Aktivisten der ersten Stunde. Die Antifa in der Sowjetischen Besatzungszone*, Köln 2002, s. 168–181.

<sup>8</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 711, Pismo burmistrza Hofmanna do Drezna – 23 VII 1945, s. 1. Komendantury wzmiankowane w tym dokumencie miały swoje siedziby w: Görlitz, Reichenbach, Rothenburg i Niesky. Opisywana przez burmistrza Görlitz sytuacja nie była wyjątkowa.

Oprócz dużej zależności od nadzorujących okupowane terytoria wojsk radzieckich oraz napływu do miasta ogromnej rzeszy uchodźców jednym z podstawowych problemów była także niepewność, jak dokładnie przebiegać będzie granica polsko-niemiecka. Latem 1945 r. obawy mieszkańców, że całe miasto Görlitz i zachodnia części powiatu mogą znaleźć się w polskich rękach, były ogromne. W piśmie z 23 VII 1945 r. kierowanym do prezydenta administracji krajowej w Dreźnie ówczesne władze miasta i powiatu prosiły o jak najszybsze wyjaśnienie tego kluczowego dla całego regionu pytania<sup>9</sup>. Także pełnomocnik administracji krajowej, który odwiedził Görlitz w lipcu 1945 r., podkreślał w specjalnym sprawozdaniu przygotowanym dla władz krajowych w Dreźnie, że do najważniejszych problemów w mieście i powiecie, obok braku żywności, napływu ogromnej liczby uchodźców i faktycznie zupełnie niefunkcjonującego transportu, należy także niepewność co do dalszych losów terenów przygranicznych. Raportował on, że stała obecność uzbrojonych polskich wojskowych, w tym umundurowanych kobiet, wzmacnia po zachodniej stronie Nysy Łużyckiej poczucie zagrożenia oraz buduje wśród mieszkańców i przebywających w tym regionie uchodźców przekonanie, że całe miasto w przyszłości zostanie przyłączone do Polski<sup>10</sup>. Pisał on: „Das Gebiet ist ständig von Gerüchten durchgeströmt, dass die Polen noch eines Tages Görlitz besetzten werden. Schon zur Zeit treiben sich bewaffnete Polen und Polizistinnen in der Stadt umher, ohne von der Kommandantur

---

W sumie na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej już 1 VI 1945 r. działały 247 komendantury kontrolujące podległe im tereny. Kilka miesięcy później, w listopadzie 1945 r. ich liczba wzrosła do 652. Zob. *SMAD Handbuch. Die Sowjetische Militäradministration in Deutschland 1945–1949*, Hrsg. Horst Möller, Alexandr O. Tschubarjan, München 2009, s. 14.

<sup>9</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 711, Pismo starosty Hansa Ciorka do Drezna – 23 VII 1945, s. 1. „Die Hauptfrage in Görlitz ist die Frage der zukünftigen Besatzungszone. Die Beunruhigung der Bevölkerung des Landkreises Görlitz ist durch die dauerenden Gerüchte, dass auch Westkreis noch polnisch besetzt wird sehr groß und die Landverwaltung wird dringend gebeten, soweit es in Ihrer Macht steht, besonders der Klärung dieser Frage Ihr Augenmerk zuzuwenden. Unter dem Druck dieser Frage leidet das ganze Leben im Landkreis und der Wiederaufbau. Es leiden darunter nicht nur Kreiseinwohner, sondern auch Flüchtlinge, die in großer Zahl sich im Kreis befinden“. [Podstawowym pytaniem w Görlitz jest to, jak będzie wyglądać w przyszłości strefa okupacyjna. Niepokój ludności w powiecie Görlitz wywoływany przez stale krążące plotki, że także zachodnia część powiatu będzie zajęta przez Polaków, jest bardzo duży, stąd administracja krajowa jest usilnie proszona o poświęcenie szczególnej uwagi i wyjaśnienie tej kwestii. Sytuacja szkodzi funkcjonowaniu całego życia w powiecie i procesowi odbudowy. Z tego powodu cierpią nie tylko mieszkańcy powiatu, ale również uchodźcy, którzy w wielkiej liczbie znajdują się w okolicy]. Wszystkie tłumaczenia w tekście są odautorskie.

<sup>10</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 711, Besuch des Landkreises und der Stadt Görlitz durch den Beauftragten der Landesverwaltung – 23 VII 1945, s. 2.

gehindert zu werden“. [W rejonie stale krążą pogłoski, że Polacy kiedyś zajmą całe miasto. Już w tej chwili uzbrojeni Polacy i policjantki szwendają się po mieście, bez jakiegokolwiek reakcji komendantury]<sup>11</sup>.

Skarga na bezczynność miejscowego komendanta dotyczyła nie tylko braku reakcji na obecność polskich żołnierzy na zachodnim brzegu Nysy Łużyckiej, ale przede wszystkim na ogólny brak zainteresowania tym, co dzieje się w rejonie Görlitz, gdzie przebywały dziesiątki tysięcy uciekinierów szukających pomocy<sup>12</sup>. W mieście i jego okolicy brakowało latem 1945 r. żywności, ponieważ – jak podkreślono w sprawozdaniu z tego okresu – wszystkie istniejące zapasy zostały już zużyte lub splądrowane. W lipcu 1945 r. niemieckie władze powiatu alarmowały, że region stoi na krawędzi klęski głodu i epidemii<sup>13</sup>. W tej sytuacji niemiecka administracja funkcjonująca w regionie przygranicznym, mimo ograniczonych możliwości działania, nawiązała kontakty ze stroną polską. Już w maju 1945 r. na drugim brzegu Nysy Łużyckiej, po przybyciu niewielkiej grupy operacyjnej na czele z por. Witoldem Janiszewskim, przystąpiono do tworzenia polskich władz miasta i powiatu Zgorzelec<sup>14</sup>. Jak zapisał w swoich wspomnieniach pierwszy lekarz powiatowy w Zgorzelcu Jan Bohdan Gliński, zasilili je – jak już wspomniano – polscy żołnierze wyzwoleni ze Stalagu VIIIA<sup>15</sup>.

Zachowane archiwalia wyraźnie wskazują, że szczególnie w początkowej fazie budowania kontaktów lokalna administracja niemiecka starała się zebrać jak

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> W tym samym dokumencie szacowano, że latem 1945 r. w samym mieście przebywało 60 tys. uchodźców i podobna liczba mieszkańców. Napływ ludności próbującej przedostać się na drugą stronę granicy był tak wielki, że władze administracyjne wprowadziły nakaz jak najszybszego opuszczenia miasta przez uchodźców. Zob.: Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 711, Besuch des Landkreises und der Stadt Görlitz durch den Beauftragten der Landesverwaltung – 23 VII 1945, s. 1–4; Lammert, *Die Stadt*, s. 31.

<sup>13</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 711, Pismo starosty Hansa Ciorka – 23 VII 1945, s. 1.

<sup>14</sup> W okresie powojennym w dokumentacji tworzonej zarówno przez administrację polską, jak i niemiecką panowała początkowo spora dowolność w nazywaniu polskiej części miasta. Obok nazwy Zgorzelec, dzielnice, które znalazły się we władzy polskiej administracji, określano także jako: Zgorzelice, Görlitz-Ost i Görlitz-Wschód. Zarządzenie ministerialne z 7 V 1946 r. potwierdziło oficjalnie nazwę Zgorzelec, ale nie kończyło to problemów z nazewnictwem polskiej części miasta. Zob.: *Zarządzenie Ministrów: Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 7.05.1946*, „Monitor Polski”, 1946, nr 44, poz. 85.

<sup>15</sup> Gliński, *Mój Zgorzelec*, s. 12–17. W rejonie Zgorzelca od początku ważną rolę odgrywało osadnictwo wojskowe: Pieńsk, Dłużyna, Żarki, Czerwona Woda, Lasów, Trójca, Gronów, Koźlice, Koźmin, Kunowo. Za: Kazimierz Wójcicki, *Dom nad Nysą. Zgorzelec i Görlitz 1945–1989. Kronika wydarzeń*, Görlitz–Zgorzelec 2013, s. 67–68; Waldemar Bena, *Polskie Górne Łużyce*, Zgorzelec 2003, s. 517–518.

najwięcej informacji na temat nowego polskiego sąsiada, co z pewnością było bardzo pomocne w przyjęciu właściwej strategii w negocjacjach i lepszej orientacji, jakie są możliwości rozwiązywania bieżących problemów. Ważnym źródłem wiadomości na temat sytuacji panującej po polskiej stronie Nysy Łużyckiej były specjalnie opracowane dla biura nadburmistrza Görlitz analizy i notatki sporządzane głównie na podstawie artykułów z polskiej prasy. Część zebranych w ten sposób informacji z adnotacją „streng vertraulich” [ściśle poufne] była przesyłana dalej do odpowiednich organów administracji krajowej w Dreźnie<sup>16</sup>.

Jesienią 1945 r. z dużą uwagą analizowano w Görlitz materiały i komunikaty z polskich gazet odnoszące się do kwestii polskiego osadnictwa na drugim brzegu Nysy Łużyckiej. W październiku 1945 r. została sporządzona dla biura nadburmistrza obszerna notatka oparta na tekście opublikowanym w „Naprzodzie Dolnośląskim”, w którym w typowo propagandowy sposób zachęcano Polaków do zamieszkania w mieście nad Nysą Łużycką. W niemieckim streszczeniu tego artykułu znalazły się informacje, że na razie przybyło do Zgorzelca 2700 osadników<sup>17</sup>, ale miasto jest w stanie przyjąć nawet 12 tys. nowych mieszkańców. Do wyboru Zgorzelca miały zachęcać: brak zniszczeń wojennych, czystość, pełne bezpieczeństwo na ulicach oraz uruchomienie apteki i szkół. W artykule podkreślono zarazem, że w mieście dotkliwie brakuje polskich fachowców. Komentarz dołączony do tłumaczenia polskiego tekstu bardzo krytycznie odnosił się do zawartych w nim informacji. Obraz Zgorzelca prezentowany w artykule określono jednoznacznie jako „reichlich frisieret” [bardzo upiękaszony]<sup>18</sup>. Punkt po punkcie zostały wymienione nieścisłości i mijanie się z prawdą, takie jak brud na ulicach, nieuprzątnięte od czasu wojny zapory przeciwpancerne, brak szyb w wielu budynkach, czy dopiero wstępne próby uruchomienia pierwszych polskich szkół. Za prawdziwą uznano z kolei informację, że w polskiej części miasta brakuje specjalistów, co miało stanowić ważny argument przetargowy dla niemieckiej administracji w kontaktach ze stroną polską. Pisano: „Tatsache ist der überaus starke Mangel an Fachkräften, der wird auch nicht behoben werden können. – Dieser Fachkräftemangel dürfte übrigens, von vornherein richtig in die Hand genommen, für uns ein starker Aktiv-

<sup>16</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 711, Nachrichtendienst über Polen – 11 X 1945, s. 1.

<sup>17</sup> Podobną liczbę polskich osadników za ten okres podały w sprawozdaniu władze miejskie Zgorzelca. We wspomnieniach mieszkańców miasto w tym okresie sprawiało jednak wrażenie zdecydowanie mniej zaludnionego. Różnice wynikały prawdopodobnie z dużej migracji ludności, która czasowo tylko zatrzymywała się w przygranicznym mieście. Zob. Wójcicki, *Dom nad Nysą*, s. 79.

<sup>18</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 714, Notiz für Herrn Oberbürgermeister – 21 X 1945, s. 1.

posten gegenüber Polen sein“. [Faktycznie istnieje poważny problem braku fachowej siły roboczej, na który nie ma lekarstwa. – Ten brak fachowców zresztą, od początku właściwie wykorzystany może być dla nas atutem wobec Polaków]<sup>19</sup>. W tej samej notatce znalazły się informacje na temat organizowanej na terenie Zgorzelca komórce PPS. Do materiałów przekazanych do biura nadburmistrza dołączona została także *Mapka linii kolejowych w Zachodniej i Środkowej Polsce*, na której podkreślono czerwonym kolorem nazwę Zgorzelice, podobnie jak połączenie kolejowe miejscowości z Wrocławiem. Mapka, która prezentowała w zarysie nowe granice Polski, była analizowana przez stronę niemiecką, o czym świadczy załączona uwaga, że brakuje na niej odwzorowania Nysy Kłodzkiej<sup>20</sup>. Stanowiła ona z pewnością wskazówkę na temat możliwości napływu i transportu osadników w rejon Górnych Łużyc.

Oprócz artykułów, które bezpośrednio dotyczyły organizacji polskiego życia w sąsiednim Zgorzelcu, lokalna niemiecka administracja zbierała także bardziej ogólne dane na temat polskiego osadnictwa i planów zagospodarowania ziem przyznanych Polsce. W materiałach, które trafiały do biura burmistrza Görlitz, znalazła się m.in. analiza tekstu, który odnosił się do kwestii utworzenia jesienią 1945 r. Ministerstwa Ziem Odzyskanych<sup>21</sup>. W komentarzu dołączonym do starannie przygotowanego streszczenia polskiego artykułu przewidywano, że zmiany organizacyjne i kadrowe w Warszawie będą skutkować pozostawieniem szeregu decyzji w rękach poszczególnych pełnomocników rządu na dany okręg, którzy na miejscu będą podejmować decyzje dotyczące podległych im terenów. Pisano: „Im Hinblick auf die ganze Situation sind die Bezirksbevollmächtigten (siehe Görlitz-Ost) oft gezwungen selbstständig bzw. auf eigene Hand zu handeln, weil eine Lösung aktueller Fragen weder durch den Generalbevollmächtigten noch durch das bisher zuständige Ministerium möglich ist“. [Ze względu na wszystkie okoliczności pełnomocnicy rządu na dany okręg (patrz Gorlitz-Wschód) są często zmuszeni samodzielnie, tzn. według własnego uznania podejmować decyzje,

---

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 714, *Mapka linii kolejowych w Zachodniej i Środkowej Polsce* – 1945 r. Uwaga o Nysie Kłodzkiej odnosiła się do wcześniejszych rozważań aliantów na temat przebiegu polskiej granicy zachodniej.

<sup>21</sup> W analizie przygotowanej dla burmistrza używano nazwy *Ministerium für die besetzten Westgebiete* [Ministerstwo Okupowanych Ziem Zachodnich]. Za: Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 714, Notiz für Herrn Oberbürgermeister – 11 X 1945, s. 1.

ponieważ nie jest możliwe odniesienie się do aktualnych problemów ani przez Pełnomocnika Generalnego, ani przez odpowiedzialne ministerstwo<sup>22</sup>.

Szczegółowo został streszczony również artykuł z dolnośląskiego „Pioniera” odnoszący się do sytuacji ludności niemieckiej nadal przebywającej na tzw. Ziemiach Zachodnich. W przetłumaczonym tekście zostały wyliczone powtarzane wówczas w polskich mediach argumenty, mające uzasadnić konieczność wysiedlenia wszystkich Niemców z terenów włączonych do Polski<sup>23</sup>. Lokalna niemiecka administracja w Görlitz z uwagą śledziła także informacje na temat problemów, jakie towarzyszyły polskiej akcji przesiedleńczej i zagospodarowaniu nowych zachodnich terytoriów, takie jak np. ogólny wzrost przestępczości czy wszechobecny szaber. Wśród materiałów przesyłanych do biura burmistrza w październiku 1945 r. znalazły się doniesienia o intensywnych działaniach prowadzonych na polskim brzegu Nysy Łużyckiej przeciwko tzw. spekulantom, w tym o rozwieszanych na terenie Zgorzelca jaskrawych plakatów<sup>24</sup>. Warto podkreślić, że materiały prasowe dotyczące sytuacji na tzw. Ziemiach Zachodnich, mimo zdecydowanie propagandowego charakteru, poddane krytycznej analizie pozwalały lokalnej administracji niemieckiej zorientować się w sytuacji panującej na terenie sąsiedniego Zgorzelca, a także na pozostałych ziemiach włączonych do Polski. Służyły odpowiedzi na pytania, na jakich warunkach będą budowane niezbędne dla obu stron kontakty i w jakim tempie następują zmiany po drugiej stronie granicy.

Dla administracji w Görlitz szybkie porozumienie ze stroną polską było niezwykle istotne ze względu na katastrofalną sytuację żywnościową i rozmieszczenie po obu stronach granicy infrastruktury wodociągowej, elektroenergetycznej i gazowniczej. Ważne umowy gwarantujące zaopatrzenie w wodę, gaz i prąd były negocjowane przez przygraniczną polską i niemiecką administrację w obecności przedstawicieli miejscowej komendatury radzieckiej (SMAD<sup>25</sup>)<sup>26</sup>. W trakcie jednego ze

---

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 714, Notiz für Herrn Oberbürgermeister – 2 X 1945; Grzegorz Strauchold, „*Jest dobrze będzie jeszcze lepiej*“. *Nowe granice zachodnie Polski w dyskursie publicystyczno-naukowym lat 40. XX wieku*, „Rocznik Lubuski”, 38 (2012), 1, s. 40–41.

<sup>24</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 714, Notiz für Herrn Oberbürgermeister – 7 X 1945, s. 1. Działania przeciwko tzw. spekulantom uderzały nie tylko w rozpowszechniony w okresie powojennym czarny rynek, stanowiły też formę nagonki i represji wobec prywatnych handlowców i przedsiębiorców.

<sup>25</sup> SMAD to niemiecki skrót nazwy Sowjetische Militäradministration in Deutschland (Radziecka Administracja Wojskowa w Niemczech).

<sup>26</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 729, Energieaustausch an der Neiße Grenze – 9 VII 1946; Bericht über Verhandlungen der polnischen Behörde der Oststadt – 25 II 1946, s. 1–2.



spotkań 25 II 1946 r. w ramach szczegółowych rozliczeń za dostarczaną do Zgorzelca wodę i prąd burmistrzowie Czesław Domicz i Kurt Prenzel planowali jako ewentualną opłatę wyrównawczą – obok raty pieniężnej w markach – dostawy na niemiecką stronę węgla i drewna<sup>27</sup>. W trakcie bezpośrednich narad przedstawiciele polskich i niemieckich władz omawiali wiele istotnych kwestii. Znajdujemy na ten temat wzmianki nie tylko w analizowanych dokumentach archiwalnych, ale też w przywołanych już wspomnieniach doktora Glińskiego. Zaznaczył on m.in., że w pierwszym okresie funkcjonowania nowej administracji w Zgorzelcu konieczne były regularne kontakty ze stroną niemiecką, a duża grupa osób pracujących w polskich urzędach miała stałe przepustki, które umożliwiały przekraczanie zamkniętej bardzo szybko granicy<sup>28</sup>. Dokumenty odnoszące się do pierwszej fazy kontaktów wskazują, że obie strony przystały na wymianę towarów i świadczeń poszukiwanych na drugim brzegu Nysy Łużyckiej, a to mimo braku zaufania, powojennej niechęci i płynących do ratusza w Görlitz poważnych skarg w sprawie traktowania ludności niemieckiej w polskiej części miasta. Należy przy tym wspomnieć, że wysiedlenia Niemców rozpoczęły się w rejonie Zgorzelca już w końcu czerwca 1945 r.<sup>29</sup>

Analizowane dokumenty niemieckie wskazują, że jedna z pierwszych umów z polską administracją w Zgorzelcu dotyczyła kwestii zbioru plonów latem 1945 r. W zachowanym fragmencie sprawozdania ze spotkania z października 1945 r. znajdujemy odniesienia do wcześniejszych rozmów i ustaleń dotyczących pracy przy żniwach na polskim brzegu<sup>30</sup>. W trakcie spotkania strona niemiecka przypominała o zawartym kilka miesięcy wcześniej porozumieniu w sprawie podziału zebranych plonów: „Der Oberbürgermeister wies weiter darauf hin, dass mit dem Herrn Landrat vor Beginn der Ernte ein Abkommen dahingehend getroffen worden war, dass für die Hilfe bei Einbringung der Ernte der Stadtverwaltung Görlitz-West mindestens 20% der Ernte zur Verfügung gestellt werden soll“. [Nadburmistrz

---

<sup>27</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 729, Bericht über Verhandlungen der polnischen Behörde der Oststadt – 24 II 1946, s. 1–2.

<sup>28</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 729, Bericht über die Beschaffung der Passierscheine für polnischen Staatsangehörigen der DALGAS – 28 XI 1946, s. 1; Gliński, *Mój Zgorzelec*, s. 18.

<sup>29</sup> Elżbieta Opiłowska, Stella Pfeiffer, *Görlitz-Zgorzelec. Zwei Seiten einer Stadt / Dwie strony miasta*, Dresden 2005, s. 39–41; Wójcicki, *Dom nad Nysą*, s. 65; Eugeniusz Mironowicz, *Założenia i cele polityki narodowościowej Polski Ludowej*, [w:] *Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. Joanna Hytrek-Hryciuk, Grzegorz Strauchold, Jarosław Syrnyk, Warszawa–Wrocław 2011, s. 32–34; Lammert, *Die Stadt*, s. 29.

<sup>30</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 714, Sprawozdanie ze spotkania ze stroną polską – 15 X 1945, s. 1.

zwrócił uwagę, że zawarł z panem starostą przed rozpoczęciem zbiorów umowę, na podstawie której za pomoc w zebraniu plonów administracja miasta Görlitz-Zachód otrzyma przynajmniej 20% zbiorów<sup>31</sup>. Podkreślono przy tym, że od wypełnienia warunków tej umowy zależy dalsza wysyłka tak poszukiwanych po polskiej stronie drożdży<sup>32</sup>.

Pod koniec sierpnia 1945 r. kierownictwo miejscowej gazowni zwracało się do polskiej administracji funkcjonującej na drugim brzegu Nysy Łużyckiej o pomoc w organizacji zaopatrzenia w węgiel brunatny i koks, aby utrzymać niezbędną produkcję. W oficjalnym piśmie skierowanym do starosty powiatu Zgorzelec (określanego jako *Polnischer Landrat der Stadt Görlitz-Ost*) wskazywano nie tylko rejon, z którego może on sprowadzić potrzebny dla gazowni węgiel: Zagłębie Wałbrzyskie i Górny Śląsk, ale też dokładnie informowano o możliwej trasie transportu kolejowego, zwracając przy tym uwagę na przejezdność szlaków kolejowych. Jako najlepszą drogę transportu wskazywano polskiej administracji trasę: *Waldenburg* (Wałbrzych) – *Liegnitz* (Legnica) – *Kohlfurt* (Węglińiec) – *Hennersdorf* (Jędrzychowice)<sup>33</sup>.

Zgodnie z rozkazem radzieckiej komendantury niezwykle ważna dla całego rejonu gazownia w Jędrzychowicach została latem 1945 r. przekazana pod zarządek polskiej administracji<sup>34</sup>. W zakładzie pozostawiono jednak niemiecką załogę, ponieważ strona polska, ze względu na brak odpowiednich specjalistów, nie była w stanie zapewnić funkcjonowania zakładu. Niemieccy pracownicy gazowni bardzo szybko zaczęli się jednak domagać od burmistrza i rady miejskiej Görlitz pomocy w przesiedleniu na niemiecki brzeg. W zachowanym piśmie podpisanym przez radę zakładową gazowni (*Betriebsrat Gaswerk II*) określono warunki życia załogi i ich rodzin po polskiej stronie jako rozpaczliwe i niemożliwe do wytrzymania. W liście skierowanym do władz Görlitz wymieniono nie tylko liczne przestępstwa, na jakie byli narażeni pracownicy gazowni, ale zawarto też skargę na brutalność polskiej milicji i wygórowane oczekiwania polskiego burmistrza<sup>35</sup>. Stwierdzano zatem: „In Anbetracht der sich immer mehr und mehr zugespitzten Lage hier in der Oststadt,

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> Drożdże były ważnym towarem płynącym w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych z Görlitz na stronę polską. W biurze burmistrza sprawdzano m.in. ceny tego produktu zamieszczane w polskich ogłoszeniach reklamowych.

<sup>33</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 729, Steinkohle und Koks für die Stadt Görlitz West – 31 VIII 1945.

<sup>34</sup> *Ibidem*, An das Gaswerk II Hennersdorf – 5 IX 1945.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Pismo rady zakładowej gazowni (Betriebsrat Gaswerk II), s. 1–2.

fühlen wir uns verpflichtet im Namen unten aufgeführter Kollegen Herrn Oberbürgermeister zu bitten Maßnahmen in die Wege zu leiten um uns mit unseren Familien nach Weststadt zu bringen“. [W związku ze stale pogarszającą się sytuacją tutaj we wschodniej części miasta, czujemy się zobowiązani w imieniu niżej podpisanych kolegów prosić pana burmistrza o podjęcie kroków w celu przeprowadzenia nas i naszych rodzin do zachodniej części miasta]<sup>36</sup>.

Mimo takich skarg, lokalna administracja Görlitz pośredniczyła w wysyłaniu niemieckich fachowców do pracy po polskiej stronie granicy. W piśmie do kierownika miejscowego Urzędu Pracy (*Arbeitsamt Görlitz*) z listopada 1945 r. w sprawie zatrudnienia w Zgorzelcu kierowców z niemieckiej części miasta burmistrz tłumaczył, dlaczego zależy mu na spełnieniu prośby zgorzeleckiego starosty: „Der polnische Landrat bittet um Zuweisung von zwei Chauffeuren, die allerdings etwas vom Motor verstehen müssen. Ich würde ihm diese Bitte gern erfüllen, da in letzter Zeit sich die Beziehungen zum polnisch besetzten Gebiet stark gebessert haben und mir daran liegt, diese Besserung zu fördern“. [Polski starosta prosi o przydział dwóch szoferów, którzy jednocześnie muszą chociaż trochę znać się na motorach. Chętnie przychyliłbym się do jego prośby, ponieważ w ostatnim czasie wzajemne kontakty z zajęтым przez Polaków rejonem zdecydowanie się polepszyły i zależy mi na tym, żeby tę zmianę na lepsze popierać]<sup>37</sup>.

Należy zauważyć, że niemieckie władze Görlitz bardzo szybko zaczęły poszukiwać na polskim brzegu nie tylko tak potrzebnej w tamtym czasie dla przepełnionego uciekinierami miasta żywności czy też porozumienia w sprawie funkcjonowania zakładów komunalnych. Już jesienią 1945 r. podjęto pierwsze próby odzyskania ukrytych tam pod koniec wojny dokumentów, zabytków, zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. W rozmowy ze stroną polską angażowali się w tej kwestii radni miejscy i burmistrz. W jednej z notatek służbowych sporządzonych dla burmistrza Görlitz znajduje się informacja, w jaki sposób próbowano wykorzystać w tym celu kontakty z kierownikiem wydziału informacji i propagandy urzędu powiatowego w Zgorzelcu, który prosił o udzielenie zgody na wykonanie po niemieckiej stronie herbu Zgorzelca. Ciekawe były rozważania pośredniczącego w rozmowach właściciela firmy handlowej, czego można żądać w zamian za – jednak – wyjątkową w tamtych okolicznościach przysługę: „Wenn auch der Kierownik der vorerwähnten Kreisstelle keine bedeutende Größe ist, so kann er uns doch

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>37</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 714, An Arbeitsamt Görlitz – 21 XI 1945, s. 1.

vielleicht behilflich sein oder Fingerzeige geben dafür, wie wir die von Ihnen gewünschten Aktenunterlagen, die sich jenseits der Neisse befinden, erhalten“. [Jeśli nawet wyżej wspomniany kierownik nie jest zbyt ważną figurą, to jednak może on nam być ewentualnie pomocny lub dać wskazówkę, w jaki sposób możemy otrzymać pożądaną przez Pana dokumentację, która znajduje się za Nysą]<sup>38</sup>. Pod koniec września 1945 r. rada miejska Görlitz zwróciła się do starosty w Zgorzelcu o pomoc w odzyskaniu ukrytej na terenie pobliskiej wsi Kunów (Kuhna) szesnastowiecznej rzeźby Justitii, jednego z najbardziej charakterystycznych symboli miasta<sup>39</sup>. Kilka dni później burmistrz desygnował radnego miejskiego Handkego do rozmów na drugim brzegu Nysy w sprawie negocjacji o przekazanie na zachodni brzeg ksiązek, należących do miejscowego gimnazjum a magazynowanych na terenie Górnołużyckiej Hali Chwały (dzisiaj Miejski Dom Kultury w Zgorzelcu), zbioru nut i rekwizytów miejscowego teatru oraz materiałów archiwalnych, które zostały przeniesione i ukryte na terenie pobliskiego pałacu w Radomierzycach<sup>40</sup>. Bezpośrednie kontakty obu przygranicznych administracji dawały podstawę do podejmowania prób negocjacji, które jednak nie zawsze przynosiły spodziewane rezultaty.

\*\*\*

Współdziałanie polskiej i niemieckiej administracji już w pierwszych powojennych miesiącach było niezbędne, aby zapewnić zabezpieczenie podstawowych potrzeb ludności na obu brzegach Nysy Łużyckiej. Materiały i dokumenty zachowane w archiwum miasta Görlitz stanowią nie tylko ważne źródło informacji na temat pierwszych kontaktów, umów i porozumień przedstawicieli miejscowych władz, ale także położenia ludności po obu stronach granicy w niezwykle trudnym powojennym okresie. Lokalna administracja niemiecka z dużą uwagą śledziła i gromadziła doniesienia na temat sytuacji w sąsiednim Zgorzelcu i prowadzonej na tzw. Ziemiach Zachodnich polskiej akcji osadniczej. Korespondencja, sprawozdania i notatki dokumentują, że kontakty w rejonie przygranicznym dotyczyły ważnych dla obu stron kwestii i nie zawsze miały charakter oficjalny. Szczególnie ciekawe są komentarze i wnioski strony niemieckiej odnoszące się do informacji z polskich tytułów prasowych. Dzięki wnikliwej analizie stanowią dla lokalnej

<sup>38</sup> *Ibidem*, Notiz für Herrn Oberbürgermeister – 28 X 1945.

<sup>39</sup> Mimo szybko podjętych starań władzom Görlitz nie udało się odzyskać rzeźby. Oryginał, którego dalsze losy są nieznane, zastąpiła kopia umieszczona w tym samym miejscu na schodach ratusza. Zob.: Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 813, An den Herrn Polnischen Landrat – 27 IX 1945, s. 1.

<sup>40</sup> Ratsarchiv Görlitz, SBZ-DDR 729, Herrn Stadtrat Handke – 2 X 1945, s. 1.

niemieckiej administracji pomoc w rozumieniu charakteru i tempa zmian zachodzących po drugiej stronie granicy.

## SUMMARY

The Polish-German border established in 1945 along the Oder and Lusatian Neisse was the beginning of a new borderland and new neighbours. In Upper Lusatia, it led to a division of the city of Görlitz into Polish and German halves. Documents, correspondence and summaries of Polish press articles (accompanied by commentaries) from the first months of the post-war period contained in the Görlitz city archive provide a good illustration of the mutual distrust, significant uncertainty, detailed search for information about the new neighbours, and the necessity of cooperation in the border region in such areas as the use of municipal infrastructure, employment of specialists, and exchange of food and raw materials. They are a valuable source of knowledge about not only contacts and local cooperation of border-region administrative bodies in the difficult post-war period, but also – indirectly – the beginnings of Polish settlement along the Lusatian Neisse and the position of the population on both sides of the border. The German materials include evidence of the fears of the German population over further shifting of the Polish-German border and attempts by the Görlitz authorities to recover valuable collections transferred after the war's end to the eastern shore of the Lusatian Neisse.

## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

Ratsarchiv Görlitz

Nichtrepositorierte Akte A. Nr. 1094

SBZ-DDR 711; SBZ-DDR 714; SBZ-DDR 729; SBZ-DDR 813

„Monitor Polski”, 1946, nr 44, poz. 85.

Franz Scholtz, *Görlitzer Tagebuch. Chronik einer Vertreibung*, Frankfurt/M 1993.

Bednarek Andreas, Flöter Jonas, Samerski Stefan, *Die Oberlausitz vom Ende des Ersten Weltkriegs bis zur Gegenwart (1918–2000)*, [w:] *Geschichte der Oberlausitz. Herrschaft, Gesellschaft und Kultur vom Mittelalter bis zum Ende des 20. Jahrhunderts*, Hrsg. Joachim Bahlcke, Leipzig 2001.

Bena Waldemar, *Polskie Górne Łużyce*, Zgorzelec 2003.

Gliński Jan Bohdan, *Mój Zgorzelec*. Praca nagrodzona I nagrodą na konkursie ogłoszonym przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Medycyny Społecznej we Wrocławiu w 1985 r., mps przechowywany w zbiorach Muzeum Łużyckiego w Zgorzelcu.

Hytrek-Hryciuk Joanna, „*Rosjanie nadchodzą!*” *Ludność niemiecka a żołnierze Armii Radzieckiej (Czerwonej) na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 2010.

Kabus Ronny, „...weine ich täglich um meinen Vater“. *In der Gewalt Stalins und der SED*, Norderstedt 2016.

Lammert Markus, *Die Stadt der Vertiebenen. Görlitz 1945–1953*, Görlitz 2012.

- Lauerwald Hannelore, *In fremdem Land (1939 bis 1945). Kriegsgefangenen in Deutschland am Beispiel des Stalag VIII A Görlitz*, Görlitz 1996.
- Michelmann Jeannette, *Aktivisten der ersten Stunde. Die Antifa in der Sowjetischen Besatzungszone*, Köln 2002.
- Mironowicz Eugeniusz, *Założenia i cele polityki narodowościowej Polski Ludowej, [w:] Internacjonalizm czy...? Działania organów bezpieczeństwa państw komunistycznych wobec mniejszości narodowych (1944–1989)*, red. Joanna Hytrek-Hryciuk, Grzegorz Strauchold, Jarosław Syrnyk, Warszawa–Wrocław 2011, s. 29–50.
- Opiłowska Elżbieta, Pfeiffer Stella, *Görlitz–Zgorzelec. Zwei Seiten einer Stadt / Dwie strony miasta*, Dresden 2005.
- Richter Michel, *Deutsche Parteien in der sorbischen Oberlausitz 1945–1953*, (Schriften des Sorbischen Instituts/Spisy Serbskeho insittuta, 63), Bautzen 2017.
- SMAD Handbuch. Die Sowjetische Militäradministration in Deutschland 1945–1949*, Hrsg. Horst Möller, Alexandr O. Tschubarjan, München 2009.
- Stadtplan mit historischen Orten der Zwangsarbeit 1939–1945. Zwangsarbeit in Görlitz*, Hrsg. Klara-Maeve O'Reilly, Görlitz–Zgorzelec 2017.
- Strauchold Grzegorz, „*Jest dobrze będzie jeszcze lepiej*”. *Nowe granice zachodnie Polski w dyskursie publicystyczno-naukowym lat 40. XX wieku*, „Rocznik Lubuski”, 38 (2012), 1, s. 3959.
- Wójcicki Kazimierz, *Dom nad Nysą. Zgorzelec i Görlitz 1945–1989. Kronika wydawnictwa*, Görlitz–Zgorzelec 2013.
- Zgłobicki Roman, *Obozy i cmentarze wojenne w Zgorzelcu*, Jelenia Góra 1995.
- Zubrzycki Piotr, *Dulag 1939*, Zgorzelec 2009.

## O AUTORCE

dr Katarzyna Ruhland – adiunkt w Zakładzie Dydaktyki Historii i WOS Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Studiowała w Polsce i Niemczech. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień związanych z dydaktyką historii, historią życia codziennego na Śląsku i dziejami Górnych Łużyc. Adres e-mail: [katarzyna.ruhland@uwr.edu.pl](mailto:katarzyna.ruhland@uwr.edu.pl)